



Wiadomość Tygodnia

CZAS POCIESZENIA I NADZIEI ORAZ WYDARZENIE SŁUCHANIA

W Rzymie zakończył się Synod Biskupów poświęcony młodzieży „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania”



Czasem pocieszenia i nadziei oraz wydarzeniem słuchania nazwał Papież Synod Biskupów na temat młodzieży. Franciszek mówił o tym w rozważaniu przed „Anioł Pański”. Przypominał, że to słuchanie wymagało czasu, uwagi oraz otwartości umysłu i serca.

Ten trud słuchania, zauważył Ojciec Święty, zmieniał się w pocieszenie poprzez żywą oraz pobudzającą obecność młodych ludzi.

“W tej zasadniczej postawie słuchania próbowaliśmy odczytywać rzeczywistość, zrozumieć znaki naszych czasów. Było to rozeznanie wspólnotowe, dokonywane w świetle słowa Bożego i Ducha Świętego – mówił Franciszek. – Jest to jeden z najpiękniejszych darów, jakim Pan obdarza Kościół katolicki, to znaczy zgromadzenie głosów i twarzy z najróżniejszych rze-

czywistości, aby w ten sposób spróbować podjąć interpretację, która bierze pod uwagę bogactwo i złożoność zjawisk, zawsze w świetle Ewangelii.”

Kończący się synod podjął wiele wyzwań, takich jak świat cyfrowy, współczesne migracje, znaczenie cielesności i seksualności oraz dramat wojen i przemocy. Owoce tego wydarzenia będą dojrzewały, ale najważniejszy już został osiągnięty. To metoda pracy jaka została podjęta.

“Chciałbym jednak powiedzieć, że pierwszym owocem tego zgromadzenia synodalnego powinien być właśnie wzór metody, którą staraliśmy się stosować począwszy od fazy przygotowawczej – mówił Papież. – Styl synodalny, którego głównym celem nie jest opracowanie dokumentu, również wartościowego i użytecznego. Jednak ważniejsze od dokumentu jest to,

aby szerzył się pewien sposób bycia i współpracy, młodych i starych, słuchając i rozeznając, by wypracować decyzje duszpasterskie zgodne z rzeczywistością.”

Na zakończenie Franciszek wyraził dziękczynienie Panu Bogu za dar synodu oraz prosił Ducha Świętego, aby pomagał rozwijać z mądrą wyobraźnią owoce tego wydarzenia w codzienności.

OMÓWIENIE KOŃCOWEGO DOKUMENTU SYNODU BISKUPÓW

Trzy części, dwanaście rozdziałów, sto sześćdziesiąt dziewięć paragrafów, sześćdziesiąt stron. Tak wygląda dokument końcowy XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu biskupów, na temat: „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania”. Tekst został zatwierdzony po południu 27 października w auli synodalnej. Dokument złożono na ręce Papieża, który autoryzował jego publikację.

Droga uczniów do Emaus, z Ewangelii św. Łukasza stała się motywem przewodnim dokumentu końcowego synodu o młodzi. Pierwsza część zwraca uwagę na kontekst w jakim żyją młodzi, uwypuklając mocne strony i wyzwania. Podkreśla się umiejętność empatycznego słuchania, które z pokorą, cierpliwością i dyspozycyjnością, pozwala na prawdziwy dialog z młodymi.

Odpowiedź Kościoła na potrzeby młodych ludzi znajduje się także w sektorze oświaty. Biskupi definiują jako niezastąpioną rolę szkół i uniwersytetów, gdzie młodzi spędzają tak wiele czasu. Katolickie instytucje edukacyjne są szczególnie wezwane do zmierzenia się z relacją między wiarą, a pytaniami współczesnego świata.

Dokument traktuje również o temacie migracji, jako fenomenie strukturalnym, a nie przejściowej sytuacji awaryjnej. Wybrzmiewają słowa pomagać, ochraniać, wspierać i integrować. Mówi się jednocześnie, że migranci są również szansą na ożywienie społeczeństw i wspólnot, do których przybywają. Biskupi podkreślają też potrzebę większego zaangażowania w pomoc tym, którzy chcą zostać w swojej ojczyźnie.

Na kartach dokumentu znalazł się również fragment mówiący o różnych typach nadużyć: władzy, ekonomicznych, sumienia i seksualnych. Wzywa się do wdrożenia środków zapobiegania takim nadużyciom i wykorzenienia wszelkich ich form, włącznie z brakiem odpowiedzialności za popełnione winy. Nie zapomina się jednak o wielu świeckich, księżach, osobach konsekrowanych i biskupach, którzy każdego dnia poświęcają się uczciwie w służbie młodym.

Następnie tekst wspomina o rodzinie jako pierwszej wspólnoty wiary, nazywając ją „Kościołem domowym”. Podkreśla się rolę dziadków w przekazywaniu wiary. Synod zatrzymuje się także na problemach jakie przeżywa młodzież w wielu sektorach. Mówi się o prześladowaniach, często prowadzących do śmierci, bezrobociu, wykluczeniu ze społeczeństwa. Przeciwno tej „kulturze odrzucenia”, Kościół wzywa do nawrócenia i solidarności.

Na koniec pierwszej części dokument synodalny wskazuje, jako „środek duszpasterski” muzykę. Zakłada to również odnowę liturgiczną, która „nie jest wyrażaniem samego siebie, ale dziełem Chrystusa i Kościoła”. „Młodzi mają potrzebę piękna gestów, dbałości w głoszeniu i zaangażowania wspólnotowego” – czytamy w tekście.

Druga część dokumentu wskazuje, że dzięki młodzi Kościół może się odnowić. Każde życie jest powołaniem do relacji z Bogiem i do świętości. Młodzi chcą poświęcać swoje życie misji Kościoła i Jezusowi, który nie zabiera wolności, ale bardziej ją ubogaca. Wolność bowiem jest możliwa jedynie w prawdzie i miłości – mówi dokument końcowy.

Jako misję Kościoła wskazuje się również **towarzyszenie** i rozeznawanie. W pluralistycznym i pełnym możliwości świecie, rodzice, nauczyciele i kapłani są wezwani do kierownictwa w osiągnięciu odpowiedzialności oraz dojrzałości duchowej i psychicznej. Jako narzędzia do tego podaje się regularne kierownictwo duchowe, które pomaga w formowaniu sumienia i zaangażowaniu w walkę duchową. Podkreśla się też, że „celibat dla Królestwa Bożego powinien być rozumiany, jako dar, który należy rozpoznać i zweryfikować w wolności, radości, wdzięczności i pokorze” zanim dokona się ostatecznego wyboru.



Dokument końcowy, jak wskazują biskupi, jest tylko pewnym etapem, ponieważ konkretne potrzeby i kondycja młodych jest odmienna w różnych krajach. Kościoły lokalne są zaproszone do procesu rozeznawania w ich kontekście szczegółowych rozwiązań duszpasterskich. Jak mówi dokument, „synodalność” jest pewnym stylem prowadzenia misji. Nie można wykluczać młodych ludzi z procesów decyzyjnych. Proponuje się także stworzenie „katalogu duszpasterstwa młodzieżowego w kluczu powołaniom”, który pomógłby odpowiedzialnym na formowanie młodzieży „z nimi” i „dla nich”.

Mówi się też o pewnych naglących wyzwaniach, o których wspominali młodzi obecni na synodzie. Jednym z nich jest działalność w środowisku cyfrowym. Sieć oferuje całą gamę manipulacji, przemocy i pornografii. Kościół jest zaproszony, aby w świecie cyfrowym promować katolicki punkt widzenia i głosić Ewangelię.

Dokument zatrzymuje się również nad potrzebą dowartościowania i rozpoznania kobiet w społeczeństwie i Kościele. Wyraża się nadzieję na „obecność kobiet w strukturach kościelnych na wszystkich szczeblach, także w pełnieniu odpowiedzialnych funkcji”.

Dalej ojcowie synodalni pochylają się nad tematem ciała, uczuciowości i seksualności. Przypomina się rodzinom i wspólnotom chrześcijańskim potrzebę odkrycia przez młodych, że seksualność jest darem. Proponuje się młodym model antropologiczny, gdzie uczuciowość i seksualność nadaje odpowiednią wartość czystości, dla wzrostu osoby, „w każdym stanie życia”. Synod „potwierdza zdeterminowane znaczenie

antropologiczne różnicy i wzajemności między kobietą a mężczyzną i uważa za redukcyjne definiowanie tożsamości osób, wychodząc jedynie z ich orientacji seksualnej”.

Na zakończenie dokumentu przypomina się powszechne wezwanie do świętości. Poprzez świętość wielu młodych goto-

wych jest wyrzec się własnego życia pośrodku prześladowań, aby zostać wiernymi Ewangelii Kościół może odnowić swój zapał duchowy i żywotność apostołską – stwierdza dokument końcowy XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów o młodzieży. *Michał Król SJ – Watykan*

Za: www.vaticannews.va

Wiadomości krajowe

UCHWAŁA SENATU RP W 70. ROCZNICĘ ŚMIERCI KARD. A. HLONDA

Senat przyjął w czwartek, 25 października 2018 r., projekt uchwały upamiętniającej 70. rocznicę śmierci kard. Augusta Hlonda. Głosowało 66 senatorów, za opowiedziało się 65. Jeden wstrzymał się od głosu. W uzasadnieniu autorzy projektu uchwały przypomnieli, że 22 października 2018 r. przypadła 70. rocznica śmierci kard. Augusta Hlonda. „Jego bogate, pełne znaczących wydarzeń życie, należy przypisać do czterech okresów najnowszej historii Polski” – czytamy w uzasadnieniu.

Jak napisali projektodawcy, dzieciństwo i wczesną młodość August Hlond spędził na Górnym Śląsku, w patriotycznej, bardzo religijnej rodzinie. W latach 1900-1909 jako kleryk i młody ksiądz kierował salezjańskimi zakładami w Oświęcimiu, Krakowie i w Przemyślu. Następnie przez kolejnych 13 lat pracował w Wiedniu, pełniąc m.in. funkcję prowincjała rozległej salezjańskiej inspekcji austriacko-niemiecko-węgierskiej. Po ostatecznym ustaleniu granic II Rzeczypospolitej papież Piusa XI mianował go administratorem apostolskim polskiej części Górnego Śląska (od 1922 r.) i wkrótce został jej pierwszym biskupem (1925-1926). Od podstaw tworzył diecezję katowicką. Mianowany w czerwcu 1926 r. arcybiskupem metropolity gnieźnieńsko-poznańskiej i prymasem Polski, rok później otrzymał godność kardynała.

„W swojej misji August Hlond starał się być zwornikiem jedności państwa i Kościoła, dążył do ożywienia życia religijnego, dbał o potrzebujących, bezrobotnych oraz najbardziej potrzebujących, tworząc Radę Społeczną przy Prymasie Polski czy zakładając w Poznaniu Katolicką Szkołę Pielęgniarską” – napisali senatorowie.

Przypomnieli, że okres II wojny światowej spędził na przymusowej emigracji we Włoszech, Francji, Szwajcarii i w Niemczech, skąd przekazywał światu informacje o zbrodniach popełnianych przez Niemców, troszczył się o polskich jeńców w obozach niemieckich i wyrabiał dokumenty uchodźcom. 3 lutego 1944 r. aresztowało go gestapo. 14 miesięcy przebywał kolejno w trzech niemieckich więzieniach, w których usiłowano wymusić na nim kolaborację z Trzecią Rzeszą. Propozycję

zdecydowanie odrzucił. Uwolniony 1 kwietnia 1945 r. przez oddziały amerykańskie udał się do Rzymu, gdzie otrzymał od Piusa XII nadzwyczajne pełnomocnictwa, aby utworzyć polską administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich i Północnych i mianować administratorów apostolskich z prawami biskupów ordynariuszy dla nieobsadzonych diecezji. W 1946 r. został arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim.



„W nowej rzeczywistości ustrojowej państwa Prymas August Hlond stał się mężem opatrnościowym, wzorem zachowania honoru wobec komunistycznego ustroju. Nie mogąc wiele uczynić w kwestiach politycznych, wobec panującej biedy, apelował o dobroczynność Kościoła, sam też nie pozwolił się wyprzedzić nikomu w pomaganiu potrzebującym. Mając kontakty z zagranicznymi instytucjami charytatywnymi, osobiście rozdzielał dary biednym, którzy mieszkali w pobliżu jego rezydencji” – zaznaczyli projektodawcy.

Przypomnieli, że kard. Hlond zmarł 22 października 1948 r., kilka dni po prostym zabiegu chirurgicznym.

Za: www.chrystusowcy.pl

ABP WILHELM KURTZ SVD OTRZYMAŁ MEDAL "BENEMERENTI"

25 października w Galerii Porczyńskich w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia medali "Benemerenti in opere evangelizationis", przyznawanych osobom i instytucjom najbardziej zasłużonym dla misji. W tym roku Kapituła Medalu uhonorowała szczególnie 3 misjo-

narzy, którzy całe swe życie oddali misjom. Jest wśród nich werbista, abp Wilhelm Kurtz SVD, od ponad 50 lat pracujący w Papui Nowej Gwinei.

Wilhelm Józef Kurtz SVD urodził się 25 maja 1935 roku w Kępie na Opolszczyźnie. W wieku 14 lat rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym werbistów w Nysie. W 1952 roku wstąpił do nowicjatu i po 2 latach złożył pierwsze ślubny zakonny.

W latach 1955-1957 odbył studium filozoficzne w Nysie, a w latach 1957-62 studium teologii w Pieniężnie. Święcenia kapłańskie przyjął 28 stycznia 1962 roku z rąk bpa Józefa Drzazgi. W pierwszych latach życia kapłańskiego pracował duszpastersko najpierw w Bytomiu, a potem w Górnej Grupie.

W 1967 roku wyjechał do pracy misyjnej na Papuę Nową Gwineę. Po półrocznym kursie języka angielskiego w Australii,

został wikariuszem dużej parafii w diecezji Goroka. Tam, korzystając ze swoich uzdolnień malarskich, przyozdobił kościół ścieniami malowidłami w miejscowym stylu oraz drogę krzyżową.

W 1968 roku objął swoją pierwszą samodzielną placówkę misyjną w Mai. Pracę rozpoczął tam od budowy kościoła, a następnie zbudował dom dla kapłana, 4 domy dla nauczycieli, przychodnię lekarską i dom dla pielęgniarki.

Życie na tym terenie było bardzo prymitywne, ludzie nawiązali tu kontakt ze światem dopiero w 1933 roku – mówił abp Kurtz w 2009 roku, w wywiadzie dla miesięcznika „Misjonarz”. – Żyli, można powiedzieć, jak w epoce kamiennej. I na takim terenie pobudowaliśmy kościoły, szpital, szkoły. A wszystko to było możliwe, bo ci prości ludzie byli cudowni. To dzięki ich pomocy i zaangażowaniu wszystkie plany stały się rzeczywistością. Budowaliśmy nawet mosty, które wytyczały drogę do stacji misyjnych i skracaly drogę, bądź wręcz umożliwiały dotarcie do niektórych mieszkańców tych terenów.

W 1981 roku Wilhelm przeniósł się do Koge i otrzymał nominację na wikariusza generalnego diecezji Goroka. Rok później, 8 stycznia 1982 roku, został mianowany biskupem nowoutworzonej diecezji Kundiawa, w górzyskiej środkowej części Papui Nowej Gwinei. Święcenia biskupie otrzymał 8 września 1982 roku w Mingende. Konsekratorem był ordynariusz diecezji Goroka, bp Raymond Caesar SVD.

Znowu trzeba było wszystko organizować od podstaw, łącznie z kurią biskupią i znalezieniem finansów na utrzymanie stacji misyjnych szkół, ośrodków katechetycznych itp. Nikt mi nie pokazywał, jak prowadzić biuro diecezjalne, jak organizować pracę księży. Z czasem świeccy pomocnicy z Austrii zbudowali mi katedrę i pomogli zorganizować biuro. Na początku nie miałem nawet sekretarza i sam prowadziłem całą korespondencję – wspominał później w wywiadach abp Kurtz. – W herbie biskupim umieściłem trzy połamane strzały przecięte krzyżem – jako znak pojednania skłóconych szczepów, zgodnie z głów-

nym programem diecezji. Jako pierwszy biskup diecezji byłem pewny, że zostanę tam do śmierci.

Ale tak się nie stało. 15 października 1999 roku został mianowany koadiutorem w archidiecezji Madang, a 24 lipca 2001 roku objął archidiecezję jako jej ordynariusz.

Tu, na szczęście, nie musiałem zaczynać od nowa – przyznaje w jednym z wywiadów abp Kurtz – gdyż archidiecezja Madang jest historycznym miejscem z główną siedzibą Alexischafen, gdzie w 1986 roku werbiści rozpoczęli swoją pracę misyjną. Przyswiecał mi jeden cel: jednanie. Temu służyło budowanie pokoju i łącznie we wspólnotę – przez Jezusa Chrystusa, jak również nawiązywanie kontaktów między wioskami.



Abp Wilhelm Kurtz SVD

Praca jednak, żadną miarą, nie była łatwa, gdyż diecezja Madang jest cztery razy większa niż Kundiawa. Do metropolii należą 4 diecezje wschodniego wybrzeża Papui Nowej Gwinei. *Co prawda panował tu większy spokój – mówił abp Kurtz – ale z kolei trudniej było z dotarciem do różnych miejsc, ze względu na brak dróg. Jedyнным środkiem lokomocji pozostawała – i często nadal pozostaje – łódź, a niejednokrotnie drogę trzeba przebyć pieszo. Aby dotrzeć na bierzmowanie, potrzeba niekiedy kilku dni.*

25 listopada 2008 roku, z okazji Święta Niepodległości Papui Nowej Gwinei, abp Wilhelm Kurtz, SVD został odznaczony Złotym Medalem Rajskiego Ptaka. Jest to najwyższe wyróżnienie przyznawane jako w uznaniu dla obywateli Papui Nowej Gwinei i obcokrajowców, którzy w

znaczący sposób przyczynili się do rozwoju kraju.

Dwa lata później, w 2010 roku papież Benedykt XVI przyjął jego rezygnację z urzędu, ze względu na wiek. Dziś abp Kurtz mieszka w domu biskupim w Madang i w miarę sił nadal udziela się ewangelizacyjnie w Papui Nowej Gwinei. jpiękniejszym ideałom Dobrej Nowiny”.

Za: www.werbisci.pl

„MISYJNE DROGI” I PORTAL misyjne.pl TAKŻE NAGRODZONE

Nagrodzonymi w kategorii „informacja mediana” zostali: dwumiesięcznik „Misyjne Drogi” i portal misyjne.pl. Pomyślną i pierwszym redaktorem naczelnym był o. Alfons Kupka OMI, były prowincjał Misjonarzy Oblatów MN. Dwumiesięcznik od 35 lat informuje o sytuacji misjonarzy w świecie, ze szczególnym uwzględnieniem oblatów. Prowadzi formację misyjną, przekazuje parafiom materiały do animacji misyjnej. „Misyjne Drogi” stale się rozwijają. Od pięciu lat pismo prowadzi akcję „Misjonarz na Post” oraz program adopcji misyjnej. Od 2000 r. kontaktuje się z czytelnikami przez stronę internetową, a od 2016 r. portal misyjne.pl. Jest obecne także w innych nowych mediach. Nagrodzeni w tej kategorii zostali również wydawnictwo PDM „Missio-Polonia”, obchodzące 25-lecie działalności, oraz tygodnik katolicki „Gość Niedzielny”.

W czasie odbierania wyróżnienia przez redakcję o. prowincjał Paweł Zając OMI przypomniał postać o. Alfonsa Kupki OMI, który był nie tylko redaktorem naczelnym, poliglotą, prowincjałem, ale także architektem i budowniczym obiektów misyjnych. Obecny redaktor naczelny, o. Marcin Wrzos OMI podziękował za otrzymaną nagrodę i docenienie starań redakcji w dziele ewangelizacji. Przyznał, że media misyjne bardziej lub mniej dobrze nagłaśniają działalność misjonarzy i to przede wszystkim im należy się ogromny szacunek i uznanie. Podziękował pracownikom redakcji za ich zaangażowanie, pasję i fachowość.

Więcej na: www.oblaci.pl

PIERWSZE FORUM PREFEKTÓW STUDIÓW

Dnia 26.10.2018 w Wyższym Seminarium Duchownym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Oltarzewie odbyło się po raz pierwszy ogólnopolskie forum prefektów studiów i innych osób odpowiedzialnych za formację seminaryjną w Polsce.

Dzisiejsze obrady zaczęły się o godzinie dziesiątej. Jako pierwszy głos zabrał ksiądz Rektor, Mirosław Mejzner SAC. W swoim wystąpieniu zawarł stwierdzenie, że kontekst historyczno-kulturowy wymusza pewne zmiany, co widać w historii formacji do kapłaństwa. Bezpośrednim impulsem ku temu są wydane niedawno dokumenty Kościoła, zwłaszcza *Ratio fundamentalis formationis sacerdotalis*, nad zrealizowaniem którego pracuje obecnie polski episkopat, oraz konstytucja apo-

stolska papieża Franciszka *Veritatis gaudium* o katolickim szkolnictwie i formacji. Podkreślił konieczność wsłuchania się w głos Jezusa, który jako mistrz i nauczyciel wprowadza w trynitarną komunie i komunikację. Następnie przywitał uroczyste przybyłych, zaczynając od bpa Damiana Bryla z archidiecezji poznańskiej, a na przedstawicielach mediów kończąc.

Po nim miał swoje wystąpienie ks. Tomasz Wielebski, dziekan Wydziału Teologicznego UKSW. Mówił m.in., o tym, że Kościół ma być miejscem budowania komunii, a w formacji ku kapłaństwu nie można tracić z oczu celu, ani też przeakcentowywać jednego aspektu kosztem innych. Na koniec życzył nam wszystkim dobrych owoców tego spotkania oraz abyśmy towarzyszyli sobie nawzajem wprowadzając w życie wskazania zawarte w *Ratio*.

Bezpośrednim wstępem do debaty było przemówienie ks. Krzysztofa Marcyńskiego SAC, który mówił, że ten czas ma służyć łączeniu naszych różnych doświadczeń na rzecz lepszego kształcenia przyszłych księży. Nawiązał do soborowego terminu *aggiornamento*, wskazującego na ciągłą potrzebę szukania nowych rozwiązań, tak, aby kapłan, będąc blisko zarówno Boga jak i ludzi, umiał odpowiadać na ich potrzeby. Po jego wystąpieniu przedstawiono wyniki sondy ulicznej przeprowadzonej przez studentów UKSW z tzw. Panda TV, w której przytoczono odpowiedzi różnych osób na problem tego, jaki powinien być ksiądz dzisiaj.

Po wystąpieniu naszego Prefekta Studiów miała miejsce debata, na którą zaproszono kilkoro ekspertów, mianowicie: siostrę Annę Marię Pudełko AP, red. Annę Sosnowską (związaną z portalem Aleteia.pl), ks. dr. Antonio Panaro z seminarium *Redemptoris Mater* oraz o. Krzysztofa Michałowskiego OP.

Uczestnicy debaty najpierw mieli za zadanie odpowiedzieć na pytanie, co ludzie cenią u księży oraz czy można stworzyć model księdza na współczesne czasy. Wśród odpowiedzi podkreślono m.in. silną wiarę, umiejętność budowania dobrych, dojrzałych relacji zwłaszcza z osobami świeckimi obojga płci, życzliwość dla ludzi, a przede wszystkim bycie świadkiem Chrystusa.

Następne zagadnienie dotyczyło już ściśle kształcenia w seminarium. W tej części również podkreślono konieczność nauczania seminarzystów życia i budowania relacji w świecie, rolę wspólnoty Kościoła, która uczy wiary i zdrowych relacji z ludźmi i z Bogiem, konieczność nawrócenia samych formatorów oraz odwagi, aby dokonywać zmian na lepsze.

Po debacie, o godz. 13.00, miała miejsce uroczysta Msza św. w naszym kościele seminaryjno-parafialnym pw. Królowej Apostołów, której przewodniczył i kazanie wygłosił bp Damian Bryl. W homilii, nawiązując od dzisiejszej Liturgii Słowa, wskazał trzy słowa kluczowe: łaska, rzeczywistość, rozeznawanie. Wpierw wskazał na prymat łaski; mamy pozwolić Bogu działać przez nas, podczas gdy wszelkie nasze działanie ma być jedynie wtórne; potrzebujemy pokory, prostoty, otwartości, nie bać się wtórnie o łaskę, uznając swoją słabość. Następnie wzywał do pogodzenia się z rzeczywistością, nieraz trudną, relacji między wychowawcami a seminarzystami, bez postawy odrzucenia, lecz przyjmując siebie nawzajem z miłością. Wreszcie w kontekście rozeznawania ukazał potrzebę przyjmowania otaczającej nas rzeczywistości zarazem odkrywając w niej Boga, nie poddając się narzekaniu, lecz ufając Bogu, który nas nie opuszcza, lecz wspiera i prowadzi wciąż dalej, dając nam swego Ducha i Jego moc. Z Jego wsparciem możemy rozpoznawać wolę Boga, który zawsze jest z nami; tę nadzieję mamy w sobie nosić, by móc zaszczepiać ją w sercach innych, zwłaszcza

wychowanków. Musimy poddać się Jego woli, a nie uważać się za właścicieli i dystrybutorów powołań. Wreszcie trzeba modlić się o odwagę wprowadzania w życie tego, co rozeznamy.

Po obiedzie, o godz. 15.00, rozpoczęła się druga część dzisiejszego spotkania, mianowicie trzy sesje, podczas których rozmaici prelegenci przedstawiali swoje poglądy na tematy związane z formacją seminaryjną dzisiaj.

Pierwszą sesję otworzył ks. Marcyński, który mówił o komunikacji, niezbędnej do przekazywania Dobrej Nowiny, oraz o takich cechach kompetentnego komunikatora, jak: stosowność, elastyczność, świadomość kontekstu, skuteczność oraz bogaty repertuar komunikacyjny. Oprócz tego wskazał na zasadniczą rolę, jaką w efektywnej komunikacji pełni motywacja.

Po nim miała swoje wystąpienie pani Wioletta Przybyszewska, psychoterapeutka. Mówiła o zasadniczej potrzebie autentyczności w komunikacji, relacji osobowych, a nie tylko przedmiotowych, świadomości własnego wnętrza, bez których grozi nam fałszywość, ukrywanie się za maskami.

Następnym prelegentem był Szymon Hołownia. On również podkreślał rolę autentyczności, naturalności, skupienia na konkretnym człowieku, by nieść mu nadzieję zamiast lęku i aby móc odpowiadać na jego pytania.

Kolejną sesję, dotyczącą edukacji seminaryjnej w Polsce, otworzył swoją prelekcją o. W. Żmudziński SI. Mówiąc o zasadniczych rysach nauczyciela, wskazał na niezbędność sformułowania własnej misji, tożsamości; ukazał ważną rolę codziennego rachunku sumienia oraz ciągłego doskonalenia metod i form nauczania. Radził też, aby nie traktować trudnych sytuacji jako problemu, lecz raczej jako wyzwanie i starać się rozpoznać jego dobre strony i możliwości, jakie ze sobą niesie. Nawiązał też do tzw. Teorii wielorakiej inteligencji, ukazującej szeroką gamę sposobów, w jakie uczeń przyswaja sobie wiedzę. Wskazał także na konieczność słuchania ucznia.

Potem głos zabrala pani E. Komorowska, która ukazała dzisiejsze podejścia i oczekiwania wobec formacji seminaryjnej, a także wskazała na potrzebę formowania całego człowieka, w jego aspekcie fizycznym, umysłowym i moralnym.

Na zakończenie tej sesji miał swoje wystąpienie bp Bryl, który pokrótce przedstawił przebieg prac Episkopatu nad nowym dokumentem mającym dostosować wytyczne watykańskiego *Ratio* do warunków polskich. Wśród głównych idei mających być zawartymi w tymże dokumencie wskazał m.in. potrzebę formacji do bycia pasterzem i do bycia we wspólnotcie, patrznie całościowe na formację jako na jeden proces dokonujący się w różnych etapach życia, integralne patrznie na człowieka, bez przeakcentowywania formacji intelektualnej (zawarł tu m.in. postulat rozdzielenia święceń od samego pomyślnego

ukończenia studiów), fundamentalną rolę relacji i potrzebę wspólnoty, misyjność.

Po półgodzinnej przerwie na kawę rozpoczęła się ostatnia, trzecia sesja części popołudniowej, w której prelegenci mieli za zadanie odpowiedzieć na pytanie: „Jakich księży potrzebują ludzie naszych czasów?”, każdy we właściwym sobie aspekcie. Jako pierwszy mówił ks. W. Węgrzyniak z archidiecezji krakowskiej, którego wystąpienie dotyczyło homilii. Wg niego ksiądz powinien: stawiać Jezusa w centrum, mówić do ludzi w ich języku, być przekonany o tym, co mówi, wiedzieć, co chce powiedzieć, dotykać przestrzeni bliskich rozmówcom, być konkretnym, być świadomym swojego talentu (lub jego braku), być bardziej tętą niż retorem, być wolnym wobec ludzi, lecz pozostać wiernym głoszonej prawdzie, wreszcie zaufać Bogu, który potrafi posługiwać się nawet niedobrymi kazaniem, by nawracać ludzi.

Następnie ks. Antonio z seminarium *Redemptoris Mater* mówił o odniesieniu do sakramentów. Przede wszystkim powinno się je traktować nie przedmiotowo, lecz jako spotkanie z Osobą Jezusa, i jako wprowadzenie w transcendentną rzeczywistość Boga, który pragnie nam się objawiać. One wyrażają i umacniają wiarę; kryzys sakramentów w dzisiejszym Kościele jest tak naprawdę kryzysem wiary. Wskazał też na potrzebę wyjścia do tych, którzy pozostają poza sakramentalnym życiem Kościoła, nowej ewangelizacji, nowego podejścia do pracy na parafiach, które powinny być wspólnotami wspólnot. Na koniec przytoczył jeszcze cytaty Josepha Ratzingera, w którym mówił, że przyszłość Kościoła zależy od świętych, a w przyszłości będzie on bardziej ubogi i mniejszy, ale za to bardziej uduchowiony i zdolny nieść nadzieję światu pogrążonemu w pustce bez Boga.

Na koniec zabrał głos ks. Przemysław Kawecki SDB, który mówił o kapłaństwie w kontekście wychowania religijnego. Wskazał na potrzebę poświęcania czasu młodemu człowiekowi, naśladować Jezusa towarzyszącego uczniom idącym do Emaus, wskazał na ogromne znaczenie relacji, tego, jakim się jest człowiekiem. Dzisiejszy dzień zakończył się kolacją oraz wspólną rekreacją wykładowców i prefektów studiów oraz osobną dla alumów z naszego seminarium oraz gości.

27.10.2018 uczestniczyliśmy w drugiej części forum prefektów studiów odbywającego się w Wyższym Seminarium Duchownym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Ołtarzewie.

Czas przedpołudniowy poświęcony był warsztatom tematycznym prowadzonym przez zaproszonych z zewnątrz gości. Jako alumni spotkaliśmy się z p. Szymonem Hołownią oraz p. Anną Adryjanek.

Pan Hołownia mówił o wykorzystaniu mediów społecznościowych w życiu i pracy osób związanych z Kościołem, a w szczególności nas jako przyszłych księży. Podawał wiele cennych uwag dotyczących sposobu korzystania z Facebooka, Twittera i Instagrama. Radził, jak skutecznie dotrzeć do odbiorców, jak radzić sobie z tzw. hejtem, czy też jak budować swoją listę znajomych. Radził też m.in., aby z mediów społecznościowych korzystać raczej w celu zdobywania wiedzy na temat życia zwykłych ludzi, niż aby wprost ewangelizować. Podał również kilka profili osób jego zdaniem wartych tego, aby ich obserwować.

Po krótkiej przerwie na kawę spotkaliśmy się z panią Anną Adryjanek, na co dzień pracującą w szkole dla młodzieży obciążonej problemami z nauką. Podawał wiele ciekawych uwag dotyczących robienia notatek (bardzo mocno polecając tworzenie tzw. map myśli) oraz uczenia się w ogóle. Mówiła też o umiejętnościach niezbędnych w studiowaniu i tworzeniu prac naukowych.

W tym samym czasie Prefekci Studiów mieli zajęcia dotyczące zarządzania edukacją z ks. Zenonem Hanasem, Prowincjałem Prowincji Chrystusa Króla, a następnie – negocjacji i ich wykorzystania z p. A. Góreckim. Wykładowcy zaś spotkali się z p. E. M. Komorowską, która mówiła o wyzwaniach edukacyjnych w czasie, gdy świat zmienia się tak szybko. Potem zaś panowie J. Piosik i M. Lewandowski mówili na temat debaty oksfordzkiej i jej pozytywnego wpływu na rozwój kompetencji komunikacyjnej.

O godz. 13.00 miała miejsce Eucharystia, której przewodniczył ks. prof. dr hab Piotr Tomasiak.

Po obiedzie ks. Krzysztof Marcyński, Prefekt Studiów w naszym seminarium, przedstawił wyniki badań dotyczących kompetencji komunikacyjnej wykładowców i alumów. Później, po przerwie, nastąpiło podsumowanie całego Forum i wyciągnięcie wniosków. Po kolacji uczestnicy udali się w drogę powrotną do swoich miejsc zamieszkania i pracy. *Kl. Michał Jaworowski SAC*
Za: [InfoSAC](#)

MŁODZI MISJONARZE DZIAŁAJĄ JUŻ 5 LAT

27 października w auli Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy w Krakowie zorganizowano jubileuszową Galę MISEVI Polska. Podczas jej trwania owocami swoich dzieł misyjnych dzielili się misjonarze wyjeżdżający na placówki na całym świecie.

Studenci podejmują misję w ramach funkcjonowania placówek prowadzonych przez Zgromadzenie Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo oraz Siostry Miłosierdzia na Madagaskarze, Ukrainie czy Kazachstanie. – Przez tych 5 lat

udało nam się naprawdę wiele. Zarówno dzięki wytrwałości wolontariuszy, jak i wsparciu ludzi dobrej woli – mówi Olga Figiel, pomysłodawczyni misji studenckich.



Dzieła, które zmieniły rzeczywistość misji w różnych zakątkach świata rzeczywiście imponują. – Udało się nam na

Madagaskarze między innymi wyremontować stołówkę oraz przygotować ośrodek, gdzie kobiety będą uczyć się szyc. Udało się również pozyskać wyposażenie do ośrodka pomocy bezdomnym, jak i do świetlicy środowiskowej – w obu przypadkach na Ukrainie – wymienia Figiel.

A to nie koniec, gdyż są dalsze plany – studenci chcą na Madagaskarze wybudować specjalistyczne gabinety lekarskie oraz objąć lokalnych wolontariuszy wsparciem w postaci ułatwienia im zdobywania dalszej edukacji.

Jak ocenił ks. dr *Kryspin Banko* CM, wizytator *Polskiej Prowincji* Zgromadzenia Księża Misjonarzy, duchowi opiekunowie są niezmierni dumni z

młodzieży, jak i bardzo wdzięczni za ich pracę. – Patrzyliśmy na wasz rozwój, jak na rozwój dziecka, które potrzebuje czasem pomocy, czasem zachwycia się sobą. Ale 5 lat to dużo – coraz bardziej śmiało i odważnie poczynają sobie to nasze dziecko w życiu. Widać, że jesteście odpowiedzialni i dzięki wam zmienia się świat na naszych placówkach. Dziękuję Wam w imieniu tych wszystkich – biednych czy często zapomnianych, których rzeczywistość odmieniły wasze dobre serca – powiedział.

Młodzi, którzy wyjeżdżają na misje, przyznają, że zmieniają one podejście do świata – zwłaszcza drugiego człowieka i rzeczy materialnych. – Nie zawsze jest łatwo, gdyż często spotykamy się z przeszkodami czy też ogromem pracy. Ale uśmiech dzieci, którymi się opiekowaliśmy, jak i ich radość z przygotowanych przez nas zabaw czy zajęć edukacyjnych, są największą nagrodą i pokazują, że warto – powiedziała Martyna Brzana z Uniwersytetu Rolniczego, która była w Kazachstanie.

Z kolei Kamil Kozina pracował na misjach na Ukrainie. – Te wyjazdy uczą najważniejszych wartości – otwarcia na drugiego, pokory, dostrzegania tego, co ma się na co dzień. One zmieniają perspektywę patrzenia. Najtrudniejsze dla mnie było opatrywanie bardzo głębokich ran osobom bezdomnym – jednak czułem, że oni tego potrzebują i że właśnie tam jestem dla nich posłany. To dodawało sił – przyznał.

Gala odbywała się pod hasłem „Żyć z misją”. Jak zaznaczyła Emilia Klimasara to słowa powinny być drogowskazem nie tylko dla misjonarzy. – Chcemy podkreślić, że misje to nie tylko wyjazdy na placówki ewangelizacyjne i społeczne za granicę, ale że misję ma każdy z nas. Że wykonując nasze codzienne obowiązki starannie i z serca, możemy krok po kroku, życie za życiem, zmieniać ten świat na lepsze – wyjaśniła.

Sobotniej gali towarzyszyła wystawa „Piękni ludzie II”. Ekspozycja jest raportem dokumentującym bezdomność w Odessie, a jej autorem jest Anioł Wyróżbski – fotograf i absolwent Łódzkiej

Szkoły Filmowej. Oprócz niej chętni mogli kupić na specjalnym stoisku maski, kapelusze, zabawki czy nawet lokalne instrumenty z miejsc, gdzie studenci pełnią misję. Pozyskane środki przekazane zostaną na cele prowadzonych przez stowarzyszenie dzieł misyjnych. Gala MISEVI Polska każdego roku cieszy się zainteresowaniem przede wszystkim ludzi młodych. Oprócz nich na wydarzenie zapraszani są także przedstawiciele firm związanych z pomocą rozwojową albo wspierające różnego rodzaju akcje społeczne. Podobnie jak w latach ubiegłych, studenci podziękowali na spotkaniu swoim darczyńcom i partnerom ich organizacji.

Stowarzyszenie MISEVI Polska działa od początku 2017 r., stanowiąc część międzynarodowego Stowarzyszenia Świeckich Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Tworzą go głównie studenci – na chwilę obecną około 100 osób. Organizacja łączy młodych ludzi, którzy wierząc, że świat można zmienić, w realny sposób wspierają tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy.

Za: www.franciszka3.pl

„ZACHODNIOPOMORSKIE MAGNOLIE” DLA SALEZJANÓW

W Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie 18 października 2018 r. miała miejsce uroczysta gala podsumowująca konkurs „Zachodniopomorskie Magnolie EFS 2018”. Organizatorem tego prestiżowego przedsięwzięcia już po raz piąty był Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie.



Inicjatywa ta miała na celu uhonorowanie dotychczasowych wysiłków podmiotów, instytucji i osób zaangażowanych w rea-

lizację w województwie zachodniopomorskim projektów współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Z wielką radością informujemy, że Zespół Szkół Towarzystwa Salezjańskiego w Szczecinie, prowadzony przez Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny pw. św. Józefa, w konkursie „Zachodniopomorskie Magnolie EFS 2018” otrzymał tytuł laureata w kategorii: INWESTYCJA W EDUKACJĘ.

Jest to szczególne wyróżnienie dla naszych szkół, ponieważ w tej kategorii oceniane były: kreatywność pomysłu, wysoka efektywność wsparcia przejawiająca się m.in. podniesieniem jakości procesu kształcenia i rozszerzeniem oferty edukacyjnej, wysokość nakładów poniesionych na wyposażenie w sprzęt i pomoce dydaktyczne oraz sprzęt TIK pracowni szkolnych, wykorzystanie w placówce nowatorskich sposobów nauczania. Istotą tego wybitnego osiągnięcia jest zrozumienie wymagań współczesnego rynku pracy i jego powiązań z edukacją, rozbudzenie pasji młodzieży i promowanie wartości kształcenia zawodowego. *Beata Fabisiak* Za: www.pila.salezjanie.pl

WITAJ W DOMU! – ŚW. MICHAŁ U PAULINÓW NA SKAŁCE

Witaj w domu!” – tak zwrócił się do św. Michała Archanioła przeor wspólnoty paulinów o. Grzegorz Prus, kiedy ten w znaku figury z Góry Gargano przybył do bazyliki na Skalce w Krakowie.

Skalka znana jest przede wszystkim jako miejsce męczeńskiej śmierci bisku-

pa Stanisława, którego kult jest tu bardzo żywy. Jednak warto wiedzieć, że pierwotna romańska świątynia, jaka powstała na tym miejscu tysiąc lat temu, dedykowana była św. Michałowi Archaniołowi, a biskup męczennik dołączył jako drugi patron. Od kilkunastu lat oficjalny tytuł kościoła brzmi: bazylika św. Michała Archanioła i św. Stanisława, biskupa i męczennika. Wspólnota paulinów, która tu żyje liczy blisko 20 kapłanów, w większości wykładowców w tutejszym Wyższym Seminarium, gdzie

studiuje 49 paulińskich kleryków pochodzących z sześciu różnych krajów (Australia, Białoruś, Chorwacja, Kamerun, Polska i Słowacja). To zapewne dla nich peregrinacja była największym wydarzeniem, czasem szczególnego otwarcia serca na obecność tego potężnego Patrona.

Figura św. Michała Archanioła przybyła na Skalkę wieczorem w piątek, 19 października. Przez cały następnny dzień modlili się przed nią zakonnicy i piel-

grzymi, a wieczornej liturgii mszy św. o 19.00 przewodniczył bp Jan Zając. Po Eucharystii o. Przeor dokonał aktu zawierzenia opiece Księcia wojsk anielskich niedawno powstałego przy bazylice 4-głosowego chóru, który już wcześniej przyjął nazwę „Chór św. Michała Archanioła”. Po odśpiewaniu Apelu Jasnogórskiego rozpoczęło się piękne czuwanie modlitewne, prowadzone

przez Bractwo Świętych Aniołów Stróżów i zastępy Rycerstwa św. Michała Archanioła, które trwało do północy. Obie te wspólnoty są bardzo żywe i aktywnie włączają się w duszpasterskie życie przy bazylice.

Pożegnanie z niezwykłym Gościem nastąpiło w niedzielę po mszy św. o 12.30. Figurę św. Michała Archanioła

wynosiło na swych ramionach czterech ciemnoskórych kleryków z Kamerunu. Warto na koniec dodać, że przez te trzy dni kilkaset osób przyjęło szkaplerz, w tym większość paulińskich alumnów i kilku ojców. *Tekst: Krzysztof Poświęta CSMA Zdjęcie: Adam Kołodziejczyk*

Za: www.michalici.pl

KAPUCYNI: NIE TYLKO ORĘŻEM

W roku obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości wspomina się wielu odważnych Polaków, którzy chwytały za oręż, aby walczyć o wolność naszej Ojczyzny. Byli jednak także inni, mniej znani, czasem niedocenieni, których walka nie odbywała się na bitewnych polach, nie wstawili się w przelewaniu krwi w odważnych szturmach czy desperackich obronach. Budowali Polskę codzienną, mozolną pracą, troską o dobre wychowanie dzieci i młodzieży, modlitwą o jedność narodu i staraniem o wysoki poziom moralny i duchowy.

Spotkanie w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej było okazją do przypomnienia ogromnej roli jaką odegrali w ratowaniu narodu i pracy u podstaw bł. Honorat Koźmiński i założone przez niego Zgromadzenia Ukryte. Spotkanie otrzymało Patronat Narodowy Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Organizatorami byli: Muzeum Niepodległości, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej i Archiwum Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów.

Zaproszeni goście, a wśród nich m.in. przełożone generalne zgromadzeń honorackich, przedstawiciele szkół im. Józefa Piłsudskiego i Romualda Traugutta, przedstawiciele środowisk naukowych i artystycznych, pracownicy Poczty Polskiej i bracia kapucyni w dniu 23 października 2018 r. zgromadzili się w sali kinowej X Pawilonu. Br. Grzegorz Filipiuk OFM Cap, dyrektor Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów ukazał w swoim referacie bł. Honorata w służbie Ojczyźnie, a s. Julia Elżbieta Wąsala WNO, archiwistka generalna Zgromadzenia Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza przedstawiła rolę, jaką odegrały Zgromadzenia Ukryte w walce o niepodległość. Następnie uczestnicy wysłuchali krótkiego programu artystycznego Pieśń i Myśl, w którym wybrzmiało ważne przesłanie bł. Honorata do Polaków i pieśni o nim w wykonaniu s. Pii Klebby WNO, Bogdana Żywka i Piotra Boguszewskiego. Kolejnym punktem była modlitwa za Ojczyznę za wstawiennictwem bł. Honorata, która

zgodziła wszystkich przy celi jemu poświęconej, gdzie złożono wiązankę kwiatów. Po wystawie malarstwa oprowadził Jarosław Jaskólski, a całość prowadził Michał Cieślak, pracownicy Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej.

Spotkaniu towarzyszyły przedstawicielki Poczty Polskiej, promując kartę pocztową z bł. Honoratem wydaną w 30. rocznicę jego beatyfikacji, wystawa poświęcona życiu Błogosławionego oraz przywiezione specjalnie na ten dzień rękopisy jego dzieł: „Patriotyzm”, „Co Polsce i całej Europie dziś potrzeba” oraz „Cywilizacja chrześcijańska”.



Doświadczenie bł. Honorata Koźmińskiego i założonych przez niego zgromadzeń to przesłanie pełne nadziei, przesłanie ludzi niezłomnych, którzy w czasach mroku niewoli nie poddali się i wypełnili swoją misję budowania i ratowania tego, co chciano nam na zawsze odebrać. Warto o nich pamiętać, chociaż nie walczyli zbrojnym orężem, ale cnotą, pracą i uczciwym życiem. Cześć ich pamięci! *Br. Grzegorz Filipiuk OFM Cap, Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów* Za: www.kapucyni.pl

KOŁOBRZEG: LIDERZY W WYCHOWANIU SALEZJAŃSKIM

W dniach 18-20 października 2018 r. w Kołobrzegu odbyło się Sympozjum Liderów Salezjańskich Szkół, Placówek i Ośrodków Wychowawczych pod hasłem „Liderzy w wychowaniu salezjańskim”. Organizatorem spotkania było Biuro ds. Szkół, Ośrodków i Placówek Inspektorii św. Wojciecha pod patronatem Księdza Inspektora Romana Jachimowicza SDB.

Pierwszego dnia uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu s. dr Katarzyny Więcek FMA na temat: „Tożsamość wyznaniowa szkoły katolickiej”. Po wykładzie uczestnicy sympozjum w kilkuminutowych prezentacjach przedstawili swoje placówki. Pomimo późnych godzin wieczornych z zaciekawieniem zapoznaliśmy się z osiągnięciami, planami na przyszłość i zasobami jakimi dysponują nasze placówki. Na zakończenie dnia słówko wygłosił Ksiądz Inspektor – dziękując za obecność, zachęcił nas do twórczej pracy, a przede wszystkim do otwartości, wymiany do-

świadczeń i wypracowania wniosków na przyszłość.

Drugiego dnia po wspólnej Jutrznii uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu ks. prof. dr Mirosława Wierzbickiego SDB pt.: „Przewodnictwo w procesie wychowania w świetle pedagogiki salezjańskiej”. Tematyka w zasadniczy sposób pozwoliła usystematyzować zagadnienia oraz zobserwować ewaluowanie definicji przewodnictwa. Uczestnicy poprzez warsztaty mogli zrozumieć jakie cechy powinien posiadać współczesny przywódca, również w odniesieniu do pedagogiki salezjańskiej. Następnie

wszyscy wzięli udział we wspólnej Eucharystii. Kolejnym punktem programu było spotkanie z Panią Aleksandrą Krupowicz z Biura ds. Szkół, Ośrodków i Placówek dotyczące tworzenia statutów w myśl prawa ogólnego i oświatowego, a także omówienie bieżących spraw szkół i placówek. Wieczór spędziliśmy we wspólnym gronie w miłej i serdecznej atmosferze.

Trzeci dzień spotkania rozpoczął się od wspólnej Eucharystii. Następnie ks. prof. dr Mirosław Wierzbicki SDB przeprowadził z uczestnikami warsztaty na temat: „Lider w świetle biografii Jana Bosko” i „Współczesna kultura w wychowaniu”.

Udział w warsztatach stał się okazją do spojrzenia na siebie jako lidera. Warsztaty stały się okazją do lepszego poznania się nawzajem, otwartości i kreatyw-

ności. Wypracowane przez uczestników trzydniowego sympozjum wnioski, za pośrednictwem ks. prof. dr. Mirosława Wierzbickiego, zostaną przekazane na ręce Księdza Inspektora.



Uczestnicy spotkania złożyli podziękowania jego organizatorom: Księdzu Tomaszowi Kościelnemu SDB, Delegatowi ds. Szkół, Ośrodków i Placówek

oraz Księdzu Mirosławowi Wierzbickiemu, a także wręczyli kapitańskie czapki z prośbą o wsparcie, motywację i dobre słowo do dalszej pracy. Ksiądz Tomasz Kościelny podsumował sympozjum, przedstawił kalendarium ważnych wydarzeń w naszych szkołach i placówkach oraz wręczył uczestnikom certyfikaty udziału. Wszyscy uczestnicy z entuzjazmem przyjęli wniosek o organizacji cyklicznych spotkań, których celem będzie umocnienie sieci salezjańskich placówek naszej Inspektorii z wykorzystaniem nowoczesnych sposobów zarządzania, posiadanego potencjału i doświadczenia w oparciu o silny fundament, którym jest system wychowawczy św. Jana Bosko. *Anna Syroka Salezjańskie przedszkole w Dębnie*

Za: www.salezjanie.pl

KOMISJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO KEP: RODZICE MAJĄ PRAWO DECYDOWAĆ

„Rodzice mają prawo do decydowania o tym, jakie treści wychowawcze są przekazywane ich dzieciom w szkole” – czytamy w oświadczeniu Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w związku z zaplanowanym na 26 października „tęczowym piątkiem” w polskich szkołach. Komisja przypomina, że „szkoła nie jest i nie może być miejscem na jakiegokolwiek propagowanie środowisk LGBTQ”. Publikujemy pełny tekst oświadczenia:

ÓSWIADCZENIE KOMISJI WYCHOWANIA KATOLICKIEGO KEP

Wobec zaplanowanego na 26 października 2018 r. „tęczowego piątku” w polskich szkołach, Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski oświadcza, co następuje:

Zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. „Prawo oświatowe” w szkole i placówce oświatowej mogą działać stowarzyszenia i organizacje, z wyjątkiem partii i organizacji politycznych. Jest to możliwe, jeżeli celem statutowym działających w szkole stowarzyszeń i organizacji jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły lub placówki. Podjęcie działalności w szkole lub placówce przez stowa-

rzyszenie lub inną, pozapolityczną, organizację wymaga uzyskania zgody dyrektora, wyrażonej po uprzednim uzgodnieniu warunków tej działalności oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii rady szkoły lub placówki i rady rodziców.

Należy pamiętać, że wszelkiego typu programy odnoszące się do wychowania bezwzględnie muszą być ustalane wspólnie z rodzicami i nauczycielami. To rodzice mają prawo do decydowania o tym, jakie treści wychowawcze są przekazywane ich dzieciom w szkole (art. 48 ust. 1 Konstytucji). Treści te muszą być również zgodne z programem wychowawczo-profilaktycznym, uchwalanym przez radę rodziców. Każdorazowa forma edukacyjna w tym zakresie wymaga odrębnej zgody rodziców wyrażonej na piśmie. Rodzice mają prawo decydować, kto wchodzi na teren szkoły, z jakim programem wychowawczym. Należy dodać, że tzw. edukatorzy (w przeważającej części) nie posiadają wykształcenia pedagogicznego. Szkoła musi przestrzegać prawa!

Po raz kolejny przypominamy, że sprawy kształcenia i wychowania powinny być jak najbardziej odległe od koniunktur politycznych i ideologicznych. Szkoła nie jest i nie może być miejscem na jakiegokolwiek propagowanie środowisk LGBTQ.

*Bp Marek Mendyk
Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego
Konferencji Episkopatu Polski
25 października 2018 r.
Za: www.episkopat.pl*

100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI – PALLOTYNI DLA NIEPODLEGŁEJ

Budować, a nie burzyć, przebaczać, a nie unicestwiać! Tymi zasadami św. Wincentego Pallottiego, założyciela Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, kierowało się w Polsce wielu jego duchowych synów. Niespokojne czasy, w których stowarzyszenie księży i braci pallotyńskich zakorzeniło się na polskiej ziemi sprzyjały takim postawom, a nie rzadko ich wymagały. Ks. Alojzy Majew-

ski wstąpił do pallotyńców w 1901 r. Po kilku latach pracy misyjnej powrócił do ojczyzny rozdzieranej przez zaborców. Trzeba było rozbudzać wśród Polaków miłość do ojczyzny i uczyć ich troski o nią. Pierwsze pismo założone przez pallotyńców na ziemiach polskich, „Królowa Apostołów” rozbudzało postawy patriotyczne. Szczególnym okresem była II wojna światowa. Ks. Józef Stanek w

czasie Powstania Warszawskiego skierowany do pracy jako duszpasterz w Zgrupowaniu Armii Krajowej „Kryśka” odwiedzał szpitale polowe, niósł pomoc duchową umierającym, ratował rannych, wielu uratował od śmierci. Nie skorzystał z możliwości uratowania swojego życia i odmówił przepawy pontonem na drugi brzeg Wisły. Chciał zostać z żołnierzami na lewym brzegu. Był dla nich wspar-

ciem do ostatnich chwil życia. Aż dostał się w ręce hitlerowców. Na oczach wielu został powieszony, w sutannie i boso. Jednak jeszcze chwilę przed śmiercią błogosławił prowadzonych obok więźniów.

Ks. Józef Jankowski w czasie wojny z ofiarnością chronił ludzi w murach Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie. Opatrywał ciężko rannych, spowiadał, dodawał otuchy. Kiedy w seminarium zorganizowano szpital wojenny, troszczył się o wyżywienie i ogrzewanie domu, narażając swoje życie. W 1941 roku został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Bity i torturowany nie przeżył tam nawet roku.

Po wojnie, w czasach pokoju, ale sztywno okratowanych socjalistycznym reżimem, księża pallotyni nadal troszczyli się o niepodległość Polaków, także tę wewnętrzną. Ks. Józef Sadzik w Paryżu założył Centre du Dialogue, w którym

była upowszechniana literatura, zakazana w komunistycznej PRL. Zjednywał ludzi różnych horyzontów, jednoczył polską emigrację, inspirował artystów i intelektualistów do niezależnego myślenia, otwierał na dialog. Czesław Miłosz, Krzysztof Zanussi, Julia Hartwig to tylko nieliczni spośród stałych bywalców pallotyńskiego ośrodka w stolicy Francji. Organizowane przez niego spotkania na stałe wpisały się w historię polskiej myśli.

Ks. Feliks Folejewski w okresie stanu wojennego kolportował wydawnictwa podziemne, współorganizował uroczystości patriotyczne. Po tragicznej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki zaopiekował się duszpasterstwem ludzi pracy archidiecezji warszawskiej. Pełnił obowiązki duszpasterskie przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Organizował spotkania „Środowisk Pracy” na Jasnej Górze. Był oparciem dla ludzi, którzy walczyli z komunistycznym reżimem.

W tym roku pallotyni są zaangażowani we współorganizację Rejsu Niepodległości, który odbywa się by upamiętnić 100 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Tysiąc młodych ludzi na pokładzie Daru Młodzieży płynie dookoła świata, by promować ojczyznę. Kulminacyjnym punktem Rejsu będą Światowe Dni Młodzieży w Panamie. Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl jest współorganizatorem przedsięwzięcia i stara się, by polska młodzież, ciesząc się niepodległością własnej ojczyzny, okazywała solidarność z ubogimi w krajach, w których cumuje statek. Fundacja pragnie pokryć koszty wyjazdu do Panamy kilku osobom z krajów Afryki i Azji. Na pokładzie statku posługują na zmianę pallotyńscy duszpasterze. Wspierają patriotyczne postawy polskiej młodzieży, służą przykładem, jak mądrze korzystać z wolności i jak cieszyć się niepodległością z chrześcijańskimi wartościami w tle – *Ad Infinitam Dei Gloriam* – na nieskończoną Chwałę Bożą. *Br. Adam Futek SAC Za: InfoSAC*

Refleksja tygodnia

BÓG JEST MŁODY I KOCHA LUDZI MŁODYCH

Homilia papieża Franciszka na zakończenie Synodu Biskupów poświęconego młodzieży

Wysłuchać, stać się bliskim, świadczyć. Wiara jest kwestią spotkania, a nie teorii. W spotkaniu Jezus przechodzi, w spotkaniu pulsuje serce Kościoła. Zatem skutecznymi nie będą nasze kazania, ale świadectwo naszego życia – powiedział Ojciec Święty Franciszek w homilii wygłoszonej podczas Mszy Świętej na zakończenie XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu biskupów nt. „Młodzie, wiara i rozeznanie powołania”. Eucharystia miała miejsce w Bazylice św. Piotra 28 października 2018 r.

„Chciałbym powiedzieć ludziom młodym, w imieniu nas wszystkich dorosłych: przepraszam, jeśli często was nie wysłuchaliśmy; jeśli zamiast otwierać dla was serce, napelnialiśmy wasze uszy. Jako Kościół Jezusa pragniemy słuchać was z miłością, będąc pewnymi dwóch rzeczy: że wasze życie jest cenne dla Boga, ponieważ Bóg jest młody i kocha ludzi młodych; i że wasze życie jest cenne również dla nas, a wręcz konieczne, aby iść naprzód.” – podkreślił Papież.

Na zakończenie homilii Ojciec Święty podziękował wszystkim uczestnikom kończącego się synodu, podkreślając łączącą ich jedność pragnienia służby Bogu i Jego ludowi.

„Niech Pan błogosławi nasze kroki, abyśmy umieli wysłuchać młodych, stawać się im bliskimi i świadczyć im radość naszego życia: Jezusa.” – zakończył Ojciec Święty.

Publikujemy pełną treść papieskiej homilii:

Wydarzenie o którym usłyszeliśmy, jest ostatnim, o którym mówi św. Marek Ewangelista odnośnie do wędrownego posługi Jezusa, który niebawem wejdzie do Jerozolimy, aby tam

umrzeć i zmartwychwstać. Bartymeusz jest zatem ostatnim, który idzie za Jezusem na Jego drodze: z żebraka na poboczu drogi z Jerycha, staje się uczniem, który wraz z innymi idzie do Jerozolimy. Również my podążaliśmy razem, odbyliśmy synod, a teraz ten fragment Ewangelii wyróżnia trzy podstawowe kroki *na drodze wiary*.

Najpierw patrzymy na Bartymeusza: jego imię oznacza „syn Tymeusza”. A tekst precyzuje: „Bartymeusz, syn Tymeusza” (Mk 10,46). Ale gdy Ewangelia to podkreśla, pojawia się paradoks: nieobecny jest ojciec. Bartymeusz leży samotnie przy drodze, z dala od domu i bez ojca: nie jest kochany, lecz opuszczony. Jest ślepy i nie ma nikogo, kto by go wysłuchał. Jezus *słysz* jego *wołanie*. A kiedy go spotyka, pozwala mu mówić. Nie było trudno odgadnąć, o co prosił Bartymeusz: to oczywiste, że osoba niewidoma chce mieć wzrok lub go odzyskać. Ale Jezus jest cierpliwy, poświęca czas na wysłuchanie. Oto pierwszy krok, aby pomóc w podróży wiary: *wysłuchać*. To apostołstwo ucha: wysłuchać zanim zaczniemy mówić.

Przeciwnie, wielu z tych, którzy byli z Jezusem, kazali Bartymeuszowi milczeć (por. w. 48). Dla tych uczniów człowiek potrzebujący był kłopotem na drodze, nieprzewidzianym punktem programu. Woleli czasy wyznaczane przez siebie samych, od czasów Mistra, swoje słowa od wysłuchania innych: podążali za Jezusem, ale mieli na myśli własne plany. Jest to zagrożenie, którego zawsze trzeba się wystrzegać. Natomiast dla Jezusa wołanie tych, którzy proszą o pomoc, nie jest kłopotem utrudniającą drogę, ale istotnym pytaniem. Jakże ważne jest dla nas słuchanie życia! Dzieci Ojca Niebieskiego niech słuchają swoich braci: nie bezużytecznych plotek, ale potrzeb bliźniego. Wysłuchują z miłością, z cierpliwością, tak jak Bóg czyni z

nami, z naszymi często powtarzającymi się modlitwami. Bóg nigdy nie ma dość, zawsze się raduje, kiedy go szukamy. Również my prosimy o łaskę serca potrafiącego wysłuchać. Chciałbym powiedzieć ludziom młodym, w imieniu nas wszystkich dorosłych: przepaszam, jeśli często was nie wysłuchaliśmy; jeśli zamiast otwierać dla was serce, napelnialiśmy wasze uszy. Jako Kościół Jezusa pragniemy słuchać was z miłością, będąc pewnymi dwóch rzeczy: że wasze życie jest cenne dla Boga, ponieważ Bóg jest młody i kocha ludzi młodych; i że wasze życie jest cenne również dla nas, a wręcz konieczne, aby iść naprzód.



Po wysłuchaniu, drugi krok, by towarzyszyć podróży wiary, to *stać się bliskim*. Popatrzymy na Jezusa, który nie posyła kogoś ze „sporego tłumu”, który za Nim podąża, ale spotyka się osobiście z Bartymeuszem. Mówi do Niego: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (w. 51). *Co chcesz*: Jezus utożsamia się z Bartymeuszem, nie pomija jego oczekiwania; *abym ci uczynił*: czynić, nie tylko mówić; *dla ciebie*: nie według wyznaczonych z góry idei dla wszystkich, ale dla ciebie, w twojej sytuacji. Tak właśnie postępuje Bóg, angażując się w pierwszej osobie z miłością szczególnego upodobania wobec każdego. W swoim sposobie działania już przekazuje swoje orędzie: tak wiara rodzi się w życiu.

Wiara przychodzi przez życie. Kiedy wiara koncentruje się wyłącznie na formułach doktrynalnych, grozi jej, że będzie przemawiała tylko do głowy, nie poruszając serca. A kiedy koncentruje się tylko na czynieniu, grozi jej stawanie się moralizmem i ograniczanie do wymiaru społecznego. Wiara natomiast jest życiem: to życie miłością Boga zmieniło nasze istnienie. Nie możemy być *doktrynerami* ani *aktywistami*; jesteśmy wezwani do kontynuowania dzieła Bożego na sposób Boga, *stając się bliskimi*, trzymając się Jego, w komunii między nami, blisko naszych braci. Bliskość: oto sekret przekazywania istoty wiary, a nie jakiś aspekt drugorzędny.

Stawanie się bliskimi i wprowadzanie nowości Boga w życie brata stanowi odtrutkę na pokusę gotowych recept. Zadajmy sobie pytanie, czy jesteśmy chrześcijanami zdolnymi, by stawać się bliskimi, do wyjścia z naszych kręgów, aby ogarnąć tych, którzy „nie są z naszego grona”, a których Bóg niecierpliwie poszukuje. Zawsze istnieje ta pokusa, która powtarza się wiele razy w Piśmie Świętym: umywać ręce. To właśnie czyni tłum w dzisiejszej Ewangelii, tak właśnie Kain uczynił w odniesieniu do Abla, to uczyni Piłat wobec Jezusa: umyje ręce. Ale

my przeciwnie, chcemy naśladować Jezusa i tak, jak On pobrudzić sobie ręce. On, który jest drogą (por. J 14, 6), dla Bartymeusza zatrzymał się na drodze; On, który jest światłością świata (por. J 9,5), pochylił się nad niewidomym. Uznajmy, że Pan pobrudził sobie ręce dla każdego z nas i patrząc na krzyż wyruszymy z tego miejsca, przypominając sobie, że Bóg stał się moim bliźnim w grzechu i śmierci. Stał się moim bliźnim: wszystko od tego się zaczyna. A kiedy ze względu na miłość do Niego i my także stajemy się bliskimi, to jesteśmy tymi, którzy *przynoszą nowe życie*: nie panami wszystkich, nie znawcami sacrum, ale świadkami miłości, która zbawia.

Trzecim krokiem jest *świadczanie*. Spójrzmy na uczniów, którzy wołają Bartymeusza: nie idą do niego, zebrzącego, z uciszającym groszem lub udzielając porad; idą w imię Jezusa. Kierują do niego trzy słowa, każde z nich pochodzące od Jezusa: „Odważi, wstań, woła cię” (w. 49). Tylko Jezus w pozostałej części Ewangelii mówi *odważi!*, bo tylko On wskrzesza serce. Tylko Jezus w Ewangelii mówi: *powstań*, aby uzdrowić ducha i ciało. Tylko Jezus wzywa, zmieniając życie tych, którzy za Nim idą, stawiając ponownie na nogi, tych którzy upadli, wprowadzając światło Boga w ciemności życia. Wiele dzieci, wielu młodych, takich jak Bartymeusz, szuka w życiu światła. Szukają prawdziwej miłości. I podobnie, jak Bartymeusz, pomimo obecności wielu ludzi, błagał jedynie Jezusa, tak i oni błagają o życie, ale często znajdują tylko fałszywe obietnice i niewielu, którzy naprawdę się nimi interesują.

To niechrześcijańskie oczekiwać aż szukający bracia zapukają do naszych drzwi. Powinniśmy do nich iść, nie niosąc samych siebie, ale Jezusa. On nas posyła, tak jak tych uczniów, abyśmy dodawali otuchy i podnosili w Jego imię. Posyła nas, abyśmy powiedzieli każdemu: „Bóg prosi, byś pozwolił się Jemu miłować”. Ileż razy zamiast tego wyzwalającego przesłania zbawienia nieśliśmy samych siebie, nasze „recepty”, nasze „etykiety” w Kościele! Ileż razy, zamiast czynić naszymi słowa Pana, podawaliśmy za Jego słowo nasze idee! Ileż razy ludzie odczuwają bardziej ciężar naszych instytucji, niż przyjazną obecność Jezusa! Wtedy uchodzimy za rodzaj organizacji pozarządowej, za jakąś organizację para-państwową, a nie wspólnotę zbawionych, którzy żyją radością Pana.

Wysłuchać, stać się bliskim, świadczyć. Droga wiary kończy się w Ewangelii w piękny i zaskakujący sposób, gdy Jezus mówi: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (w. 52). Jednak Bartymeusz nie wyznał wiary, nie dokonał żadnego uczynku; prosił tylko o litość. Poczucie, że potrzebujemy zbawienia jest początkiem wiary. To prosta droga do spotkania z Jezusem. Wiara, która ocaliła Bartymeusza, nie polegała na jego jasnych poglądach na temat Boga, ale na szukaniu Go, pragnieniu spotkania z Nim. Wiara jest kwestią spotkania, a nie teorii. W spotkaniu Jezus przechodzi, w spotkaniu pulsuje serce Kościoła. Zatem skutecznymi nie będą nasze kazania, ale świadectwo naszego życia.

A wam wszystkim, którzy uczestniczyliście w tym „podążaniu razem” chęć podziękować za wasze świadectwo. Pracowaliśmy w komunii i ze szczerością, pragnąc służyć Bogu i Jego ludowi. Niech Pan błogosławi nasze kroki, abyśmy umieli wysłuchać młodych, stawać się im bliskimi i świadczyć im radość naszego życia: Jezusa.

Za: www.episkopat.pl

Wiadomości zagraniczne

LIST OJCÓW SYNODALNYCH DO MŁODZIEŻY



„Kościół i świat pilnie potrzebują waszego entuzjazmu. Stańcie się towarzyszami drogi najbardziej kruchych, ubogich, zranionych przez życie. Jesteście chwilą obecną, bądźcie najjaśniejszą przyszłością” – piszą ojcowie synodalni w liście do młodzieży świata. Został on odczytany podczas Mszy wieńczącej Synod Biskupów poświęcony młodzieży i rozpoznaniu powołania.

LIST OJCÓW SYNODALNYCH DO MŁODZIEŻY

My ojcowie synodalni zwracamy się do was, ludzi młodych całego świata ze słowem nadziei, zaufania i pocieszenia. Zgromadziliśmy się w tych dniach, aby słuchać głosu „wiecznie młodego” Jezusa Chrystusa i rozpoznać w Nim wasze liczne głosy, wasze okrzyki radości, narzekania i milczenie.

Wiemy o waszych poszukiwaniach wewnętrznych, o radościach i nadziejach, o

smutkach i lękach stanowiących wasz niepokój. Pragniemy, abyście usłyszeli teraz nasze słowo: chcemy przyczynić się do waszej radości, aby wasze oczekiwania stały się ideałami. Jesteśmy pewni, że z waszym pragnieniem życia będziecie gotowi starać się, aby wasze marzenia ucieleśniły się w waszym życiu i w ludzkiej historii.

Niech was nie zniechęcają nasze słabości, niech kruchość i grzechy nie będą przeszkodą dla waszej ufności. Kościół jest wam matką, nie opuści was, jest gotów wam towarzyszyć na nowych drogach, na wspaniałych ścieżkach, gdzie wiatr Ducha wieje mocniej, rozpraszając chmury obojętności, powierzchowności, zniechęcenia.

Kiedy świat, który tak umiłował Bóg, że dał mu swego Syna Jezusa jest skoncentrowany na rzeczach, doraźnym sukcesie, przyjemnościach i miążdzy

ślabych, pomóżcie mu powstać i skierować spojrzenie ku miłości, pięknu, prawdzie, sprawiedliwości.

Przez miesiąc podążaliśmy razem z niektórymi z was, a także wieloma innymi, powiązani z nami modlitwą i miłością. Pragniemy teraz kontynuować pielgrzymkę w każdym zakątku ziemi, gdzie Pan Jezus posyła nas jako uczniów-misjonarzy.

Kościół i świat pilnie potrzebują waszego entuzjazmu. Stańcie się towarzyszami drogi najbardziej kruchych, ubogich, zranionych przez życie.

Jesteście chwilą obecną, bądźcie najjaśniejszą przyszłością. 28 października 2018 r. Za: www.vaticannews.va

200 LAT REGUŁY OBLATÓW

Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej stanowiło z początku stowarzyszenie księży diecezjalnych, którzy podobnie jak założyciel szukali głębszego zaangażowania w duszpasterstwo ludzi najbardziej opuszczonych z jednoczesną troską o własne głębokie życie wewnętrzne. W ten sposób chcieli połączyć czynną działalność posługiwania kapłańskiego

z tradycją monastyczną zgromadzeń zakonnych, które zostały skasowane w czasach rewolucji francuskiej.

W tym celu ojciec Eugeniusz przebywał we wrześniu i październiku 1818 roku w swojej rodzinnej posiadłości Saint Laurent du Verdon, oddalonej od Aix około 60 km. Pisał tam pierwszą regułę zgromadzenia, według której pierwsi oblaci złożyli śluby w dniu 1 listopada tego samego roku. Od 23 października do dnia złożenia pierwszej profesji Eugeniusz głosił konferencje na temat każdego paragrafu nowego prawa zakonnego, które zostało zatwierdzone przez pierwszą kapitułę generalną. Tak

powstała reguła życia, która ma stanowić dla oblatów istotny zwornik jedności. Założyciel spodziewał się, że dzięki temu będzie miał misjonarzy żyjących w apostołskich wspólnotach, którzy będą wspólnie praktykować cnoty, modlić się i głosić Ewangelię ubogim i najbardziej opuszczonym. Powstanie reguły było również spowodowane zaangażowaniem pierwszych misjonarzy poza diecezją Aix. W 1826 roku prawo zakonne naszej wspólnoty otrzymało aprobatę Stolicy Apostolskiej, która wskazała tym aktem, że jest to pewna droga do osiągnięcia świętości.

W związku z przypadającą w tym czasie rocznicą, specjalny list do oblatów skierował generał zgromadzenia, prosząc, abyśmy rozważyli dwa aspekty, leżące na sercu Założyciela: wezwanie do bycia misjonarzami, którzy żyją ślubami i wezwanie do bycia misjonarzami, dla których zwornikiem jest Reguła. W tym czasie każda wspólnota została zaproszona do adoracji Najświętszego Sakramentu oraz uroczystego ponowienia swojej obłacji, jako wyrazu miłości do zgromadzenia oraz wdzięczności za dar reguły życia, która jest dla nas drogowskazem do świętości w charyzmacie św. Eugeniusza de Mazenoda. Za: www.oblaci.pl

FRANCISZKANIN Z ARGENTYNY WŚRÓD NOWYCH BŁOGOSŁAWIONYCH

Sekretariat Stanu (listem nr 423.517/17) z dnia 17 października 2018 r., zakomunikował Postulacji generalnej Braci Mniejszych Konwentalnych, że Ojciec Święty Franciszek wyraził zgodę na beatyfikację czterech Sług Bożych, męczenników z Argentyny.

Kwestia dotyczy: Enrico Angelo Angelelli Carletti (biskup La Rioja), Gabriele Giuseppe Ruggero Longueville (kapłan diecezjalny), Carlo di Dio Murias OFM-Conv (kapłan, franciszkanin z Prowincji „Rioplatense” św. Antoniego z Padwy w

Argentynie i Urugwaju) i Venceslao Pedernera (ojciec rodziny). Wszyscy zostali zamordowani w 1976 r. Argentynie „in odium fidei”.



Uroczystość odbędzie się 27 kwietnia 2019 r. w miejscowości La Rioja w Argentynie. Delegatem Papieża został

wyznaczony kardynał Angelo BACCIU, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Procesem beatyfikacyjnym ze strony naszego zakonu zajmował się postulator generalny fr. Damian Pątraścu OFM-Conv. Kilka miesięcy wcześniej, 9 czerwca 2018 r., papież Franciszek upoważnił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do ogłoszenia dekretu dotyczącego męczeństwa wyżej wspomnianych Sług Bożych.

Bogu, który jest źródłem wszelkiej świętości, niech będą dzięki.

Za: www.ofmconv.net

WAŻNE SPOTKANIE BRACI SZKOLNYCH W RZYMIE

W dniach 15-19 października odbyło się pierwsze w historii Zgromadzenie Lasaliańskiej Misji Edukacyjnej MEL regionu RELEM (Europa - Bliski Wschód).

Siedemdziesięciu przedstawicieli z 23 krajów Regionu spotkało się w Rzymie, by wspólnie omówić nowe strategie współpracy na nadchodzące lata. W oparciu o przekaz św. Jana de La Salle, uczestnicy wypracowali wspólny dokument określający wyzwania w zakresie tożsamości lasaliańskiej, formacji oraz struktur.

W ostatnich latach Region przeszedł wiele zmian i restrukturyzacji, lecz obecna sytuacja społeczna, ekonomiczna i polityczna stawia edukacji nowe wyzwania. Region jest więc

gotowy na kolejny proces rozwoju oparty o współpracę, innowacyjność oraz tożsamość szkół lasaliańskich. Br. Janusz Robionek FSC



W CIĄGU 10 LAT ZNIKNIE W USA OK. 300 ŻEŃSKICH ZGROMADZEŃ

W ciągu najbliższych 10 lat w Stanach Zjednoczonych zniknie około 300 żeńskich instytutów życia konsekrowanego. Od 1965 r. liczba siostr zakonnych w tym kraju spadła o 75 proc. Wynika to z danych przedstawionych przez konferencję episkopatu USA.

Sprawę spadku powołań omawiano na spotkaniu z udziałem biskupów, zakonnic i prawników, jakie odbyło się w dniach 25-26 października Oakbrook

koło Chicago. Jego celem było zapoznanie biskupów z doświadczeniami żeńskich wspólnot zakonnych, a także zastanowienie się nad wpływem spadku liczby siostr na życie Kościołów lokalnych.

Według kościelnych statystyk liczba zakonnic spadła ze 181 421 w 1965 r. do 47 160 w 2016 r. Ponadto około 77 proc. siostr przekroczyło już 70. rok życia. Jednocześnie spada liczba powołań. Z tych powodów około 300 spośród 420 działających w USA instytutów życia konsekrowanego przeżywa ostatnie lata swego istnienia.

Kard. Joseph Tobin, który sam należy do zgromadzenia zakonnego redemptorystów, zwrócił uwagę, że „śmierć jakiegoś zgromadzenia często oznacza zanik jakiegoś szczególnego charyzmatu w Kościele”. Ale siostry „z wielkim spokojem” przeżywają zachodzące zmiany, zaznaczył arcybiskup Newarku.

Dyrektorka wykonawcza Konferencji Przełożonych Zakonnych Żeńskich s. Carol Zinn wyjaśniła, że życie zakonne „się zmienia, ale nie zanika i pomimo liczebnego spadku, jest bardzo żywe”.

Za: www.deon.pl

WĘGIERSKA PROWINCJA FRANCISZKANÓW PRZYŁĄCZONA DO GDAŃSKIEJ PROWINCJI

Prowincja świętej Elżbiety na Węgrzech i w Siedmiogrodzie zostaje zniesiona. Dotychczasowa jurysdykcja staje się częścią Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego w Polsce.

Z dniem 28 października 2018 roku wchodzi w życie dekret Ministra generalnego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych fr. Marco TASCA dotyczący zniesienia Prowincji św. Elżbiety na Węgrzech i w Siedmiogrodzie.

Cztery klasztory i jedenastu zakonników należących do prowincji przechodzi pod jurysdykcję Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego w Polsce (Gdańsk).

Po wysłuchaniu ministrów prowincjalnych obu jurysdykcji – Węgry-Siedmiogród i Polska (Gdańsk), uzyskaniu jednogłośnej zgody swojej Rady i zatwierdzeniu przez Kongregację ds. Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, minister generalny zmuszony był, z bólem serca, do stwierdzenia niemożności dalszego funkcjonowania Prowincji Węgier i Siedmiogrodu, i wydał dekret znoszący jej istnienie.

Po okresie towarzyszenia – zgodnie z postanowieniami uchwał Kapituły generalnej zwyczajnej z 2013 r. – podjęto decyzję, która z czasem daje nadzieję na przywrócenie obecności Zakonu na terenie Węgier i Siedmiogrodu.

Do wszystkich braci w Zakonie kierujemy zachętę do modlitwy i do bliskości ze współbraćmi, którzy przeżywają ten niełatwy moment. Zawieramy Ojcowskiej Opatrzności, która z pewnością potrafi z obecnej rzeczywistości wyprowadzić przyszłą radość i odnowiony entuzjazm. Za: www.ofmconv.net

STRUGGLER-NOWY UTWÓR FRANCISZKANÓW ODNOWY

Franciszkanie z Brooklynu opublikowali w sieci nową piosenkę. Utwór nosi tytuł „Struggler” i ma przypominać katolikom, że „nasze zmagania nie są daremne, bo Chrystus jest naszą nadzieją”.

„Mamy nadzieję, że klip przypomni ci, iż twoje zmagania nie są daremne, bo Chrystus jest naszą nadzieją” – piszą franciszkanie z Brooklynu w opisie kawałka „Struggler”, który kilka dni temu został opublikowany na YouTube.

„Poco a poco” – nowy album franciszkanów z Brooklynu

Piosenka pochodzi z nowego albumu franciszkańskiego zespołu, który nosi tytuł „Poco a poco”. Te hiszpańskie słowa można przetłumaczyć dosłownie jako „Krok za krokiem”. Inspiracją do

takiego tytułu stały się doświadczenia braci franciszkanów pracujących na misjach w Hondurasie.



Jeden z zakonników miał pewne trudności z nauczeniem się języka hiszpańskiego i ciężko było mu porozumieć się z najbiedniejszymi mieszkańcami Hondurasu, którym miał służyć. Chciał im jednak dodać otuchy, skoro przemierzali dziesiątki kilometrów z nadzieją, że otrzymają pomoc. Nauczył się więc prostej frazy „poco a poco”, którą powtarzał utrudzonym. Miało to im przypomnieć, że krok po kroku, mały etapami, są w stanie pokonać trudności.

O tym doświadczeniu opowiedział innemu bratu – Markowi, a ten przekazał opowieść bratu Izajaszowi, wokaliście i liderowi zespołu Franciszkanów Odnowy. Ta historia tak go poruszyła, że postanowił właśnie tymi słowami zatytułować nowy album zakonników.

Album franciszkanów, jak sami przekonują, ma prosty cel – ta muzyka ma przypominać, że choć podróż wydaje się bardzo długa, to przebywa się ją etapami, krok po kroku, stopniowo. „Nabierz otuchy. Zrób kolejny krok” – piszą franciszkanie z Brooklynu. Za: Aleteia.org

Franciszkanie Odnowy, nowa gałąź zakonu Franciszkanów, powstała w 1987 roku w Stanach Zjednoczonych. Celem założycieli było życie w jak największym ubóstwie i praca wśród ludzi zepchniętych na margines życia społecznego: bezdomnych, narkomanów, przestępców i prostytutek.

Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

Zapowiedzi wydarzeń

U DOMINIKANÓW NABOŻEŃSTWA POKUTNE ZA GRZECH PEDOFILII W KOŚCIELE

W sobotę, 3 listopada Zakon Kaznodziejski obchodzi święto św. Marcina de Porres – patrona ubogich, pokrzywdzonych i wykluczonych. W tym dniu wszyscy bracia, siostry i świeccy dominikanie na całym świecie z polecenia generała dominikanów br. Bruno Cadore OP będą przeżywali dzień pokuty, modlitwy i jałmużny, przepraszając za grzechy pedofilii w Kościele, za jej ukrywanie i w solidarności z jej ofiarami. Chodzi w tym dniu – jak pisze papież Franciszek

– „o post, który nami wstrząśnie i poprowadzi do zaangażowania się w prawdę i miłość ze wszystkimi ludźmi dobrej woli i z całym społeczeństwem, aby walczyć z wszelkiego rodzaju nadużyciami władzy, seksualnymi i sumienia”. Prosimy o wspólną modlitwę! Nabożeństwa publiczne:

Szczecin

W piątek, 2 listopada o godz. 19:00 (po Mszy św. rocznej) zostanie odprawione otwarte dla wszystkich wiernych nabożeństwo pokutne, w czasie którego szczecińscy dominikanie pragną przeproszać za nadużycia seksualne,

nadużycia władzy i sumienia w Kościele i wyrazić naszą solidarność z ofiarami tychże nadużyć.

Poznań

W sobotę, 3 listopada konwent dominikanów poznańskich oraz świeccy dominikanie z Fraternali działających przy klasztorze spotkają się na godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu i wspólnym różańcu. Bracia zapraszają do modlitwy wraz z nimi – rozpocznie się ona o godz. 20:00.

Za: www.dominikanie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. S. KLARA ANTOSIEWICZ CSS (1928 – 2018)

W poniedziałkowy poranek 29 października 2018 roku, w wieku 90 lat, odeszła do wieczności Śp. S. Klara Krystyna Antosiewicz, ze Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego – długoletni pracownik Archiwum i Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej na Wawelu, historyk Zakonu, wieloletnia koordynatorka krakowskiej grupy historyczek Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce, autorka licznych artykułów nt. początków i działalności Zakonu Ducha Świętego de Saxia na Ziemiach Polskich.

S. Klara Krystyna Antosiewicz urodziła się 18 marca 1928 roku w Pierocicach k/Działoszyc (pow. Pińczów). Do Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia wstąpiła 21 czerwca 1948 r. Dnia 1 lipca 1949 r. rozpoczęła nowicjat, przyjmując imię zakonne siostra Klara. Pierwszą profesję zakonną złożyła 29 lipca 1950 r., profesję wieczystą – 11 sierpnia 1953 r.

W Zgromadzeniu, przez niemal ćwierć wieku, pełniła obowiązki katechetki na rozmaitych placówkach: Słupsk (1950-1955), Lublin (1957/1958), Kraków (1963-1969), Babice (1969-1972). W latach 1955-1957 odbywała studia w Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie. Natomiast w 1958 r., z myślą o opracowaniu historii Zakonu Ducha Świętego, została skierowana na studia z historii Kościoła na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, które ukończyła w 1963 roku, zdobywając tytuł magistra historii.

Począwszy od 1975 r., przez kolejne ćwierćwiecze, bo aż do 2001 r., pracowała z niezwykłą pasją, zamiłowaniem i odpowiedzialnością w Archiwum i Bibliotece Krakowskiej Kapituły Katedralnej na Wawelu. Jako kustosz archiwalnych zbiorów dbała o ich konserwację, katalogowanie, zachowanie przed uszko-

dzeniem i zaginięciem. Służyła pomocą i życzliwą radą tym, którzy prowadząc kwerendę dokumentów do swych prac naukowych, zgłaszali się do Archiwum.



W latach 1971-1989 była koordynatorką „Grupy Krakowskiej” sióstr zakonnych zajmujących się opracowaniem historii własnych Zgromadzeń. Uczestniczyła w ogólnopolskich zjazdach organizowanych przez Biuro Historyczne i Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce przy KUL, którego głównym inicjatorem był Prof. Jerzy Kłoczowski. Jako koordynatorka krakowskiej grupy organizowała spotkania sióstr historyczek w domu zakonnym przy ul. Szpitalnej w Krakowie. Zapraszała na nie z referatami wybitnych wykładowców KUL, pracowników archiwów kościelnych i państwowych. Kochała historię, z wielkim pietyzmem odnosiła się do przeszłości. Często mawiała: Nie byłoby naszego „dziś”, gdyby nie było „wczoraj”.

W dowód uznania za zaangażowanie w pracę na rzecz Kościoła, w roku 2000 została odznaczona przez papieża Jana Pawła II medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”, który odebrała z rąk ówczesnego Metropolity Krakowskiego, nieżyjącego

już dzisiaj, Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego.

Przez dziesiątki lat, w swym życiu osoby konsekrowanej, historyczki i archiwistki, łączyła osobiste życie modlitwy i obowiązki wypływające ze ślubów zakonnych z ofiarną pracą dla Kościoła oraz dla dobra własnej rodziny zakonnej. Przemierzała archiwa i biblioteki, by dotrzeć do materiałów źródłowych związanych z historią Zakonu Ducha Świętego; była autorką wielu artykułów i opracowań na temat jego początków i działalności na przestrzeni wieków.

Kochała swój Zakon i Kościół, dla którego z oddaniem i pasją pracowała; tą miłością zapalała innych. Wykłady z historii, które przez dziesiątki lat prowadziła dla młodego pokolenia sióstr – to nie tylko skarbiec historycznej wiedzy, bogactwo przekazanych treści, ale to nade wszystko czytelne i jasne świadectwo życia Siostry rozmiłowanej w Bogu, zatroskanej o drugiego człowieka, oddanej Kościołowi i Zakonowi bez reszty.

Ostatnie lata życia S. Klary naznaczone były chorobą oraz cierpieniem, które znosiła w cichości, z pogodą ducha. Odeszła do wieczności w poniedziałkowy poranek 29 października 2018 roku, przeżywszy 90 lat, w tym 70 lat w Zgromadzeniu Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego.

Uroczystości pogrzebowe Śp. S. Klary Antosiewicz odbędą się 6 listopada (wtorek) w Krakowie. Msza Św. w kościele pw. św. Tomasza Ap. przy ul. Szpitalnej 12 rozpocznie się o godz. 12.00. O godz. 14.30 nastąpi odprowadzenie ciała do grobowca Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego na Krakowskim Cmentarzu na Salwatorze.

s. Immaculata Kraska CSS

ŚP. O. TADEUSZ FILAS SJ (1959-2018)

26 października po południu zmarł nagle w Świętej Lipce o. Tadeusz Filas SJ. Odszedł do Pana w 60. roku życia, w 41. roku powołania zakonnego i w 32. roku kapłaństwa.

Polecamy śp. ojca Tadeusza Miłosiernemu Bogu i pamiętajmy również w modlitwie o jego bliskich. Msza święta pogrzebowa odprawiona będzie w Sanktuarium Matki Bożej w Świętej Lipce we

wtorek, 30 października o godz. 12.30. Ciało Zmarłego zostanie złożone w grobowcu oo. Jezuitów na cmentarzu świętolińskim.

Tadeusz FILAS SJ urodził się 23 października 1959 roku w Piotrkowie Trybunalskim i tam ukończył Szkołę Podstawową oraz Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego. Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 21 sierpnia 1978 r. i odbył nowicjat w Kaliszu. Pierwsze śluby złożył 23 sierpnia 1980 r. na ręce o. Stefana Dzierżka SJ. Potem studiował filozofię w Krakowie (1980-1982) i teologię w Warszawie (1984-1987).

Dnia 9 czerwca 1987 roku przyjął święcenia kapłańskie w Lublinie przez posługę papieża Jana Pawła II. Następnie kontynuował studia z teologii fundamentalnej na KUL w Lublinie (1987-1989). Po studiach pracował najpierw w Warszawie w redakcji Przeglądu Powszechnego (1989-1993). W latach 1993 – 1994 odbył ostatni etap formacji jezuickiej, czyli III probację w

Jastrzębiej Górze pod kierunkiem o. Stefana Miecznikowskiego SJ.



W 1994 roku został skierowany do parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Warszawie, gdzie najpierw był wikariuszem i nauczycielem religii, a w latach 1995-1997 proboszczem tejże parafii. Ostatnie śluby złożył 3 grudnia 1995 r. w Piotrkowie Trybunalskim na ręce ówczesnego superiora o. Jana Orłowskiego SJ.

Następnie został skierowany do Radomia, gdzie pracował jako kapelan szpitala oraz pomagał w kościele (1997-2002). W kolejnych latach posługiwał głównie jako misjonarz ludowy i rekolekcjonista na placówkach w Piotrkowie Trybunalskim (2002-2003), Kaliszu (2003-2012) i Poznaniu (2012-2013). W tym okresie był zaangażowany w prowadzenie misji Miłosierdzia Bożego m.in. w Diecezji Kaliskiej i Koszalińsko-Kołobrzeszkiej. W ostatnich latach pracował w Sanktuarium w Świętej Lipce.

Zmarł nagle 26 października 2018 r. Odszedł do Pana w 60. roku życia, w 41. roku powołania zakonnego i w 32. roku kapłaństwa. Niech Zmartwychwstały Chrystus pozwoli mu doświadczać pełni Jego miłosierdzia, które przez wiele lat o. Tadeusz przepowiadał. Za: www.jezuici.pl

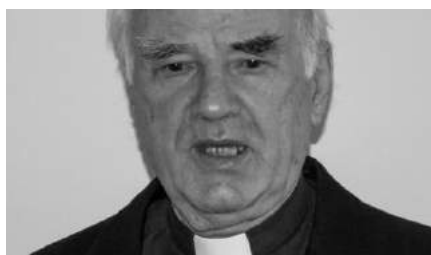
ŚP. KS. LUCJAN ŁADA MIC (1938-2018)

23 października, w szpitalu w Koninie, zmarł po długiej chorobie ks. Lucjan Łada MIC, w wieku lat 80, 61 lat profesji zakonnej

Ks. Lucjan Łada syn Władysława i Marianny z d. Gosk urodził się 26 lutego 1938 roku w Ładach Borowych, pow. Zambrów, diecezja łomżyńska. W rodzinnej wsi skończył 4 klasy szkoły podstawowej, a pozostałe trzy w Puchalach. Następnie rozpoczął naukę w LO w Zambrowie. Po ukończeniu VIII klasy składał dokumenty o przyjęcie do naszego Zgromadzenia, ale Zgromadzenie już nie prowadziło Niższego Seminarium, zatem powrócił do liceum w Zambrowie, a po ukończeniu kl. IX przeszedł do Liceum dla Pracujących w Zambrowie. Po ukończeniu klasy X i XI w 1956 r. ponownie zwrócił się z prośbą o przyjęcie do naszego Zgromadzenia. Przyjęty do Zgromadzenia, w latach 1956-57 odbył nowicjat w Skórcu i 15 sierpnia 1957 r. złożył pierwsze śluby. Po ślubach skierowany do domu w Głucholazach i posłany do LO dla Pracujących w Nysie, dla zdobycia świadectwa dojrzałości. W latach 1958-60 odbył studia filozoficzne w Warszawie na Pradze. W roku 1960 został posłany do pracy w domu licheńskim.

W latach 1961-65 odbywał studia teologiczne w WSD we Włocławku. Śluby wieczyste złożył 15 sierpnia 1963 roku w

sanktuarium Matki Pokoju w Stoczku Klasztornym. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ordynariusza włocławskiego bpa Antoniego Pawłowskiego dnia 20 czerwca 1965 roku w bazylice katedralnej we Włocławku.



Po święceniach został skierowany do Grudziądza jako współpracownik w duszpasterstwie i katecheta. W latach 1968-71 został skierowany do pracy duszpastersko-katechetycznej do Warszawy na Pragę. Przeniesiony na Marymont, pracował tam w latach 1971-78; od 1972 r. był tam wikariuszem parafii. W roku 1978 został przeniesiony do Góry Kalwarii, gdzie zostało mu powierzony duszpasterstwo młodzieży. Następnie w 1979 roku został przeniesiony do domu stoczkowskiego z rezydencją w Kiwitach, powierzono mu obowiązki II radnego domu (1979-81) oraz otrzymał nominację na administratora parafii. Parafię Zarząd Prowincji w 1983 r. przekazał Ordynariuszowi Diecezji, a ks. Lucjan został przeniesiony do pracy

duszpasterskiej w Puszczy Mariańskiej, gdzie został przełożonym (1983-1993) i ekonomem domu, od 1993 I radnym domu, oraz proboszczem parafii (1983-1996). Podjął prace nad remontem kościoła parafialnego, organizował budowę ośrodka duszpasterskiego w Walerianach. W 1993 spłonął w pożarze kościół parafialny w Puszczy; udało się odbudować jedynie prezbiterium, stanowiące obecnie kaplicę. Rozpoczął budowę nowego kościoła w Puszczy Mariańskiej. Przeniesiony w 1996 r. do Korzystna-Grzybowa został mianowany proboszczem parafii i I radnym domu zakonnego, a od 1999 także ekonomem domu. W roku 2000 został członkiem Prowincjalnej Komisji ds. Apostolatu. W roku 2001 został przeniesiony do Warszawy na Pragę i mianowany proboszczem parafii MB z Lourdes i kustoszem Diecezjalnego Sanktuarium Chorych. W 2002 r. został mianowany I radnym domu zakonnego. W roku 2006 został przeniesiony do domu zakonnego w Licheniu, gdzie podjął posługę pastoralną w sanktuarium MB Licheńskiej jako kaznodzieja i spowiednik. Chętnie, dopóki zdrowie na to pozwalało, podejmował rekolekcje. Pogarszające się zdrowie zmusiło go w ostatnich latach do zaniechania pracy duszpasterskiej. Zmarł w konińskim szpitalu, 23 października 2018 roku.

Za: www.padrimaryni.org